

Sławomir Stasiak

Przebaczenie w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa według św. Pawła

Verbum Vitae 18, 123-140

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

PRZEBACZENIE W ZBAWCZYM DZIELE JEZUSA CHRYSZTUSA WEDŁUG ŚW. PAWŁA

Ks. Sławomir Stasiak

W dobie rozprzestrzeniających się konfliktów o podłożu etnicznym, narodowym czy politycznym temat przebaczenia wydaje się jak najbardziej aktualny. Co do tej opinii, w dużej mierze teoretycznej, panuje dość powszechna zgoda. Gdy jednak przechodzimy do konkretnych działań, które mają prowadzić do przebaczenia, sytuacja staje się dużo bardziej skomplikowana. Pojawia się wówczas jedno, zasadnicze pytanie: dlaczego mam przebaczać? Odpowiedzi musimy szukać w wierze i w konkretnych wartościach religijnych. Są one nie do pomyślenia bez odniesienia do żywego słowa Boga. Jego działanie w konkretnych wspólnotach ukazał Paweł z Tarsu, a przykładem tego są jego listy. Znajdujemy w nich między innymi bogaty w znaczenie grecki czasownik *charidzomai*. To on właśnie pokazuje nam drogę, którą powinniśmy iść, podejmując dzieło przebaczenia. W listach Apostoła Narodów spotykamy go szesnaście razy, a jego użycie pokazuje nam fundamenty oraz samo dzieło naszego przebaczenia. Po pierwsze, nasz udział w zbawczym dziele Chrystusa jest darem (por. Ga 3,18; Flp 2,9; Rz 8,32; 1 Kor 2,12; Flp 1,29)¹.

¹ Por. także Rz 6,4 o naszym współudziale we wskrzeszeniu Chrystusa.

Po drugie, samo przebaczenie jest bez wątpienia dziełem Boga, lecz wymaga również zaangażowania się człowieka (por. Kol 2,13; 3,12-13; Ef 4,32). Po trzecie, nasze przebaczenie czerpie z przebaczenia Chrystusa i musi się ujawniać w konkretnych, życiowych sytuacjach (por. 2 Kor 2,7.10; 12,13). Te trzy punkty w naturalny sposób staną się przedmiotem naszej analizy.

1. NASZ UDZIAŁ W ZBAWCZYM DZIELE CHRYSTUSA JEST DAREM

Historia udziału w dziele zbawczym rozpoczęła się od wezwania Abrahama do wyjścia ze swojej ziemi rodzinnej (Rdz 12,1-3) i od złożenia mu przez Boga obietnicy potomstwa i ziemi (Rdz 17,7-8). Do tych właśnie wydarzeń nawiązał Paweł, ukazując Chrystusa jako dziedzica obietnic danych Abrahamowi (Ga 3,15-18). Cała debata w tym fragmencie Listu do Galatów dotyczy relacji pomiędzy obietnicą a Prawem. Paweł zdecydowanie chce pokazać, że to nie Prawo dane na Synaju zdecydowało o dziedzictwie, lecz Bóg dający Abrahamowi i jego potomstwu obietnice przed Prawem. Ponieważ Bóg jest wierny swoim obietnicom, to one trwają i realizują się w Jezusie Chrystusie². Danie ich zaś było owocem łaski Boga: „[...] tymczasem Bóg przez obietnicę okazał łaskę (*kecharistai*) Abrahamowi” (Ga 3,18b). Pierwszy więc objaw Bożej łaski dotyczył dania obietnicy decydującej o dalszym rozwoju historii zbawienia, która prowadziła i osiągnęła swoją pełnię w osobie Jezusa Chrystusa.

Realizacją dzieła zbawienia przez Jezusa Chrystusa na podstawie łaskawego działania Boga Ojca ukazana została w Flp 2,9: „Dlatego też Bóg Go wywyższył nad wszystko i obdarzył (*echarisato*) imieniem, które jest ponad wszelkie

² Por. H. LANGKAMMER, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła z okazji Roku świętego Pawła*. I. Wielkie listy św. Pawła (Legnica 2009) 385.

imię [...]”. Działanie Boga zostało opisane czasownikiem *charidzomai*, implikującym działanie łaski, której Chrystus doznaje od Boga. Kluczem do zrozumienia działania Bożej łaski jest imię będące owocem tejże łaski. Jest ono „imieniem, które jest ponad wszelkie imię”. „Przyimek «ponad», który służył autorowi do uwypuklenia boskiego stanu Chrystusa, jakim jest Jego wywyższenie, raz jeszcze został użyty do podkreślenia nadzwyczajności imienia, które otrzymuje Chrystus. Imię określa istotę tego, który je nosi. Skoro stan wywyższenia jest boski, należy też przypuszczać, że nowe imię Chrystusa jest boskie”³. Jedy-
nym imieniem Boga w Starym Testamencie było *Jahwe* (por. Wj 3,14-15), co przez tłumaczy *LXX* zostało oddane jako *Kyrios*. W naszym tekście imię nadane Chrystusowi to imię *par excellence* (por. użyty rodzajnik przy rzeczowniku *onoma*). Zatem z całą pewnością chodzi tu o imię *Kyrios*, tożsamy ze starotestamentowym *Jahwe*⁴. Możemy więc wnioskować, że zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa nie tylko wpisuje się w Boży plan zbawienia, lecz również jest owocem Jego łaski.

Łaska ta została okazana wszystkim, którzy wierzą w Chrystusa: „On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować (*charisetai*)?” (Rz 8,32). Została nam dana przez śmierć Jezusa na krzyżu. W ten sposób Paweł ukazuje kolejny i najwyższy sposób okazywania przez Boga łaski wszystkim wierzącym. Wydanie Syna za nas wszystkich (*hyper hemon panton paredoken auton*) przywołuje pierwotne wyznanie wiary (por. Rz 4,25) powiązane z czwartą pieśnią o Słudze Jahwe (Iz 52,13-53,12). Wydając swojego Syna, Bóg darował nam „wszystko” (*ta panta*). W Jezusie Chrystusie, Jego Synu,

³ H. LANGKAMMER, *Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu*. Najstarszy obraz Chrystusa (Katowice 1976) 97.

⁴ Por. U.B. MÜLLER, „Der Christushymnus Phil 2:6-11”. *ZNW* 79 (1988) 38; por. także H. LANGKAMMER, *Hymny chrystologiczne*, 97-98; S. STASIAK, *Wywyższenie w Listach św. Pawła na tle greckiej literatury klasycznej* (Wrocław 2010) 350.

zamyka się wszelkie zbawienie. Jest to dar łaskowości, o czym świadczy użycie czasownika *charidzomai*. W nim zawiera się odwołanie do „łaskowości Boga” (*charis tou Theou*). To co zostało nam ofiarowane przez Boga, to wolny dar, wylanie Jego łaski (*he charis*), która od tamtej chwili skutecznie rozprzestrzenia się i będzie się rozprzestrzeniała w przyszłości (por. Rz 3,24; 5,2.15.17.20-21)⁵.

Boża łaska została nam ofiarowana w Jego darach, które Paweł nazywa *ta charisthenta*: „Otóż myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy poznali udzielone nam dary przez Boga (*ta hypo tou Theou charisthenta hemin*)” (1 Kor 2,12). Paweł od antytezy poznanie ludzkie – poznanie boskie, przechodzi do antytezy duch świata – Duch Boga. Człowiek ograniczony wyłącznie do poznania ziemskiego, naturalnego nie potrafi pojąć spraw Bożych. Dopiero Duch Boga może sprawić, że człowiek będzie w stanie sięgnąć do głębi tajemnicy Boga (por. 2 Kor 11,4)⁶. Chrześcijanin ma możliwość poznania „głębokości Boga” (1Kor 2,10) dzięki Duchowi Boga, którego od Niego otrzymał. Użycie czasownika *elabomen* („otrzymaliśmy”), jak zauważa J. Czernski, wskazuje na jakieś konkretne wydarzenie historyczne, przypuszczalnie na chrzest, podczas którego chrześcijanin otrzymuje dar Ducha Świętego⁷. Cel udzielenia człowiekowi Ducha Świętego został ukazany w kolejnym zdaniu rozpoczynającym się od spójnika *hina*: „abyśmy poznali udzielone nam dary przez Boga”. Użyty tu imiesłów *charisthenta* pochodzi od tego samego rdzenia co *charis* („łaska”), a w listach św. Pawła pozostaje w ścisłym związku z dziełem zbawczym dopełnionym w Jezusie Chrystusie i opisuje wszystkie dary, jakich Bóg udziela człowiekowi przez Niego⁸. Od tego samego rdzenia pochodzi również

⁵ Por. H. SCHLIER, *La lettera ai Romani*. Testo greco e traduzione. Commento (Brescia 1982) 455-456.

⁶ Por. H. LANGKAMMER, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła*, 186-187.

⁷ Por. J. CZERSKI, *Pierwszy List do Koryntian* (Wrocław 2009) 189.

⁸ Por. J. CZERSKI, *Pierwszy List do Koryntian*, 190.

pojęcie *charismata*. „Nie można więc rozdzielać Ducha Świętego, udzielonego przy chrzcie wszystkim chrześcijanom, od Ducha, który działa przy objawianiu się nadzwyczajnych darów, zwanych charyzmatami”⁹. W ten sposób chrześcijanin ma udział w pełni zbawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa.

Fundamentem więc i pierwszym momentem łaskawego udzielania chrześcijaninowi darów Ducha jest chrzest, który daje udział w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa. Paweł przedstawił tę prawdę w Liście do Rzymian w dość lakonicznym zdaniu: „Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6,4). W omawianym fragmencie apostoł rozwija tezę postawioną w formie pytania w 6,1-2¹⁰. Podaje wniosek odnoszący się do złączenia wierzących ze śmiercią Chrystusa. Jeżeli z (*syn*) Chrystusem umarliśmy przez chrzest (*dia tou baptismatos*), to i przez ten sakrament zostaliśmy razem z nim pogrzebani (*synetafen*). Kontekst wyraźnie wskazuje na fakt, że pogrzebanie nie jest jedynie końcem życia, lecz również koniecznością, by przejść do nowego życia. Wszystko to dotyczy oczywiście wierzących¹¹. Modelem tego przejścia jest śmierć (*eis ton thanaton*), pogrzebanie (*synetafen oun auto*) i wskrzeszenie (*egerthe*) Chrystusa. Oczywiście wskrzeszenie Jezusa bazuje na Starym Testamencie i odnosi się zwłaszcza do wielkich wydarzeń zbawczych, związanych z wyjściem Izraelitów z Egiptu. Chrzest zaś opiera się właśnie na tym wydarzeniu z życia Jezusa, a jego ryt symbolicznie reprezentuje śmierć,

⁹ Por. M. ROSIK, *Pierwszy List do Koryntian*. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz (NKB.NT VII; Częstochowa 2009) 156-157.

¹⁰ Por. R. PESCH, *Römerbrief* (NEchB VI; Würzburg 21987) 56.

¹¹ Por. V. TANGHE, „Die Vorlage in Römer 6”, *ETHL* 73 (1997) 411-412; Co do współ-pogrzebania w Chrystusie i użycia tego właśnie sformułowania przez Pawła w tym miejscu; por. D.J. MOO, *The Epistle to the Romans* (Grand Rapids – Cambridge) 361-366.

pogrzeb i wskrzeszenie Chrystusa. Katechumen zstępując do baptysterium, zostaje przykryty wodami chrztu i wyrusza się do nowego życia. W tym właśnie akcie każdy chrześcijanin przechodzi przez doświadczenie śmierci dla grzechu, bycia pogrzebanym, by wreszcie być wskrzeszonym do nowego życia jak Chrystus i czerpać płynące z tego faktu dary łaski¹². Po raz kolejny więc widzimy, że nasz udział w zbawczym dziele Chrystusa jest darem łaskawie udzielonym (*charidzomai*) nam przez Boga, szczególnie w sakramencie chrztu świętego, ale również w tych darach, które nazywamy charyzmatami.

Łaskawy dar wiary niesie ze sobą pewne przywileje i zadania: „Wam bowiem z łaski dane jest (*echaristhe*) to dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć” (Flp 1,29). Apostoł uzasadniając poprzednie zdanie (por. 1,28), wskazuje na szczególne dary łaski, które zostały udzielone wspólnocie. Po raz kolejny posługuje się czasownikiem *charidzomai*. Ilekroć w jego pismach spotykamy ten czasownik, a jego podmiotem jest Bóg lub też jest on użyty w stronie biernej, co również wskazuje na działanie Boga, tylekroć oznacza darmo dany dar Boży, a nawet charyzmat¹³. Całe zdanie posiada dość szczególną składnię. Najpierw pojawia się czasownik *charidzomai* w stronie biernej (*echaristhe*), następnie konstrukcja przyimkowa *to hyper Christou*, a dopiero później paralelne *to eis auton pisteuein* i *to hyper auton paschein*. Należy zwrócić tu uwagę na kolejność wymienionych darów – najpierw wiara, a dopiero później cierpienie. Wiara bowiem dla Pawła nigdy nie miała charakteru teoretycznego. Nie była zonglerką słów czy popisem inteligencji. Zawsze

¹² Potwierdza to również patrystyczna interpretacja Rz 6,4. Hipolit i Tertulian kładą akcent właśnie na „nowe życie” (*en kainoteti dzoes*); por. R. SCHLARB, „Röm 6:1-11 in der Auslegung der frühen Kirchenväter”, *BZ* 33 (1989) 109-110. Na temat omówienia całego tekstu Rz 6,4; por. S. STASIAK, *Wywyższenie w Listach św. Pawła*, 190-191.

¹³ Por. A. JANKOWSKI, *Listy Więzienne świętego Pawła. Do Filipian, do Kolosan, do Filomena, do Efezjan. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Poznań 1962) 106.

angażowała całego człowieka. Ten zaś doświadczał wartości wiary dopiero wówczas, gdy musiał cierpieć za swoje przekonania. Dlatego właśnie apostoł wymienia dar wiary przed darem cierpienia, bo cierpienie za wiarę bez wiary nie miałyby najmniejszego sensu¹⁴. Oba te dary zostały udzielone członkom wspólnoty Kościoła w Filipi: „dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć” (1,29). Użycie w obu przypadkach przyimka *hyper* z genetiwusem osoby wskazuje na fakt, że czynność określona czasownikiem przynosi tej osobie korzyść. Zatem wiara chrześcijan i ich cierpienia służą Chrystusowi i Jego sprawie – Ewangelii. Cierpienie więc jest darem, który ma charakter typowo apostołski, ma służyć rozwojowi Kościoła¹⁵. Po raz kolejny zauważamy, że łaskawe udzielanie przez Boga darów ma wymiar charyzmatyczny, a więc służący rozwojowi Kościoła, a nie jedynie indywidualnym przywilejom zyskiwanym przez człowieka.

2. PRZEBACZENIE JEST DZIEŁEM BOGA I CZŁOWIEKA

Przebaczenie jako dzieło Boga posiada wielostopniowy wymiar. Przede wszystkim Bóg wskrzesił Jezusa, a my przez chrzest mamy udział w Jego zbawczym dziele. Dzięki temu zostały nam darowane wszystkie występki (Kol 2,13-14). Taki stan rzeczy niesie ze sobą jasno zdefiniowane konsekwencje. Nie tylko określone cnoty, lecz również przebaczenie sobie nawzajem na wzór Chrystusa (Kol 3,12-13; Ef 4,32).

Apostoł w Kol 2,11-15 ukazuje paschalne dzieło Boga, które umożliwiło wiernym uczestnictwo w pełni Chrystusa. Stało się to dzięki włączeniu wierzących w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, przez zniszczenie sił wrogich

¹⁴ Por. J. GNILKA, *Lettera ai Filippesi* (Commenti Spirituali del Nuovo Testamento; Roma 1970) 34.

¹⁵ Por. A. JANKOWSKI, *List do Filipian*, 106.

zbawieniu wierzących. Zasadniczym elementem tego procesu jest darowanie występków przez Boga, które owocuje przywróceniem do życia (2,13-14). Już w pierwszych słowach dochodzą do głosu tematy podjęte wcześniej: obrzezanie (w. 11), współwskrzeszenie z Chrystusem (w. 12). Jednak oba zyskują nowy odcień znaczeniowy. „Obrzezanie, nie z ręki ludzkiej lecz Chrystusowe obrzezanie” wcześniej było metaforą radykalnej, duchowej i moralnej przemiany wierzących¹⁶. W 2,13 „nieobrzezanie waszego grzesznego ciała” jest negatywnym obrazem ich stanu grzechu przed nawróceniem, a zatem moralnej nieczystości i oddalenia od Boga prawdziwego (por. Rz 2,25)¹⁷. Temat „współwskrzeszenia” został podjęty za pomocą czasownika *sydzoopoieo*. Skomponowany został z typowego dla Pawłowej teologii czasownika *dzoopoieo* („ożywiać”), opisującego przywracanie przez Boga życia, zarówno fizycznie, jak i duchowo martwym ludziom (Ga 3,21; 1 Kor 15,22.36.45; 2 Kor 3,6; Rz 4,17; 8,11), oraz ulubionego przez autora Kol przedrostka *syn-* („razem”, „współ”), ukazującego włączenie przez Boga wierzących w zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa (por. Kol 2,12-13.19-20; 3,1.3-4)¹⁸. Współwskrzeszenie z Chrystusem (*synedzopoiiesen hymas*) zostało odniesione do adresatów listu, natomiast „darowanie występów” (*charisamenos hemin*) do wszystkich wierzących. Obie rzeczywistości są tożsame. Użyty tu czasownik *charidzomai* oznacza, jak już zauważyliśmy wyżej, „obdarować” jakimś szczególnym darem lub łaską (Rz 8,32; 1 Kor 2,12; Ga 3,18; Flp 1,29; 2,9), ale również darować jakieś przewinienie, wręcz dług (2 Kor 2,7.10; 12,13; por. Kol 3,13; Ef 4,32). Chodziłoby więc o łaskę, która została nam okazana przez Boga, a której potrzebują zarówno nieobrzezani poganie, jak i Żydzi, mimo swojego obrzezania¹⁹.

¹⁶ Por. B. ADAMCZEWSKI, *List do Filomena. List do Kolosan*. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz (NKB.NT XII; Częstochowa 2005) 265.

¹⁷ Por. A. JANKOWSKI, *Listy Więzienne Świętego Pawła*, 266-267.

¹⁸ Por. B. ADAMCZEWSKI, *List do Filomena. List do Kolosan*, 266.

¹⁹ Por. A. JANKOWSKI, *Listy Więzienne Świętego Pawła*, 267.

Łaska ta niesie ze sobą bardzo konkretne zadania, które wyrażone zostały w Kol 3,12-13. Fragment ten jest częścią sekcji poświęconej konieczności umartwienia jako warunku naśladowania Chrystusa (3,5-17). Ascezie negatywnej została poświęcona pierwsza część (3,5-9). Po niej następuje chrystocentryczne uzasadnienie takiej postawy (3,10-11) i pozytywna pareneza – konieczność rozwijania cnót chrześcijańskich w życiu wspólnotowym (3,12-17). Ostatnia sekcja wprowadzona została czasownikiem w trybie rozkazującym: „obleczcie się” (*endysasthe*, w. 12). Jest on analogiczny do dwóch wcześniej użytych w tym samym trybie czasowników, które wprowadzały parenezę negatywną: „uśmierćcie” (*nekrosate*, w. 5) i „odrzucicie” (*apothesthe*, w. 8); tu jednak wprowadzona została pareneza pozytywna²⁰. Obraz przyobleczenia się był często używany przez Pawła (por. Ga 3,27; Kol 3,8). Szata w rozumieniu apostoła nie ujawnia danych zewnętrznych i powierzchownych, lecz podkreśla godność człowieka. Ochrzczony jest zatem całkowicie odmieniony na wzór obrazu Chrystusa (Ga 3,27) i przez przyobleczenie się w Niego staje się Jego żywym zwierciadłem i Jego widzialnym obrazem. Z Kol 3,12 dowiadujemy się, że przyobleczenie nowego człowieka, czyli chrzest, pociąga za sobą konsekwencję „przyobleczenia się” w cnoty, które naśladowują cnoty Boga lub Chrystusa, co zresztą zostało w dość jasny sposób wypowiedziane w zakończeniu zadania: „[...] jak Pan” (*kathos kai ho kyrios*) (Kol 3,13).

Jak jednak zostali określeni ci, którzy mają przyoblec się w owe cnoty? Apostoł używa tu dwóch określeń: „wybrańcy Boga” (*eklekttoi tou Theou*) oraz „święci i umiłowani” (*hagioi kai egapemenoi*). Nim jednak przejdziemy do ich omówienia, musimy zwrócić uwagę na wprowadzające „jako” (*hos*), wskazujące na charakterystyczny przymiot, jakość danej osoby, tę cechę, która dla chrześcijanina pociąga za sobą konsekwencje moralne²¹. W odniesieniu

²⁰ Por. B. ADAMCZEWSKI, *List do Filomena. List do Kolosan*, 315.

²¹ Por. R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu* (Warszawa ³1995) 671.

do pierwszego określenia (*eklektoi tou Theou*), z całą pewnością w pierwotnym sensie najbardziej wybranym mógł się czuć Izrael (por. Iz 43,20; 65,23; Ps 105,6; Tb 8,15; Syr 46,1; Mdr 4,15). W Chrystusie wybrani są wszyscy, którzy zostali przez Boga w Jego Synu umiłowani, pojednani i usprawiedliwieni (por. Rz 8,32-34). W ten sposób chrześcijanie stali się „święci” (*hagioi*, por. Kol 1,2.12.22.26) i „umiłowani” (*egepemenoi*, por. 1 Tes 1,4; 2 Tes 2,13)²². Pierwsze z tych określeń uwydatnia uświęcenie wybranych, a drugie – przyczynę, która spowodowała ich wybór (por. Rz 1,7)²³.

Teraz następuje katalog pięciu cnót. Ostatnia to „cierpliwość” (*he makrothymia*), która w naturalny sposób wprowadza to, co zostanie powiedziane w 3,13: „[...] znosząc jedni drugich i wybacząc (*charidzomenoi*) sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył (*echarisato*) wam, tak i wy!” Zwraca uwagę dwukrotnie użyty czasownik *charidzomai*. Różnica jednak wydaje się dość jasno widoczna. W pierwszym użyciu jego podmiotem są ochrzczeni, a forma to imiesłów nawiązujący do poprzednich wypowiedzi i myśli: pierwszy objaw zewnętrzny i społeczny chrześcijańskiej cierpliwości i soteriologiczne jej uzasadnienie²⁴. W drugim użyciu podmiotem jest Pan – Chrystus, co stanowi uzasadnienie postępowania ochrzczonej: „jak Pan wybaczył wam, tak i wy!”

Wróćmy jednak jeszcze do dwóch zadań, które stoją przed chrześcijanami. Zostały wyrażone dwoma czasownikami: „znosząc” (*anechomai*) i „wybacząc” (*charidzomai*). W listach Pawła pierwszy jest zawsze czynnością ludzi²⁵, jednak jego przedmiotem są zarówno ludzie (2 Kor 11,4), jak i nauka (2 Tm 4,3) czy złe traktowanie (2 Tes 1,4). Wydaje się, że jest to echo Pawłowego nauczania na

²² Por. B. ADAMCZEWSKI, *List do Filomena. List do Kolosan*, 315.

²³ Por. A. JANKOWSKI, *Listy Więzienne Świętego Pawła*, 287.

²⁴ Por. A. JANKOWSKI, *Listy Więzienne Świętego Pawła*, 288.

²⁵ Por. R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, 42.

temat prawa Chrystusa: „Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe” (Ga 6,2). Prawo, które nie zostało dane, aby się nim szczyścić, lecz aby je wypełniać. Sam Chrystus stał się wzorem jego wypełniania, co weryfikuje się w miłości Boga i bliźniego²⁶. Drugi czasownik, o którym już wcześniej pisaliśmy, to *charidzomai*, a jego podmiotem może być Bóg albo człowiek, co zresztą dość wyraźnie widać zarówno w omawianym teraz tekście (Kol 3,13), jak i na przykład w paralelnym fragmencie – Ef 4,32. Poza tym może oznaczać darowanie czegoś dobrego (Ga 3,18; Flp 1,29; 2,9; Flm 22; 1 Kor 2,12; Rz 8,32) lub też darowanie komuś win (2 Kor 2,7.10.13; Ef 4,32). W Liście do Kolosan posiada on zawsze (Kol 2,13; 3,13) to drugie znaczenie, a jego podmiotem są ochrzczeni. Motywem ich działania jest Pan, który sam najpierw darował im ich grzechy. Użyty w zakończeniu Kol 3,13 zwrot „jak Pan” (*kathos kai ho kyrios*) przypomina przykład Chrystusa: „Dalem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczynilem” (J 13,15). Podstawowy dla Ewangelii nakaz darowania win (Mt 6,14; 18,23-25) w liście Pawła zyskuje inne uzasadnienie niż tylko odpuszczenie ich tym, którzy je odpuszczają. Z całą mocą apostoł wskazuje na uzasadnienie soteriologiczne – ponieważ grzechy te już zostały darowane przez Chrystusa, dlatego i ochrzczeni mają za zadanie je darować: „[...] jak Pan wybaczył wam, tak i wy!”

W paralelnym tekście Ef 4,32 apostoł ukazuje nieco inne odcienie przebaczenia. Przede wszystkim zostały wymienione tylko dwie cnoty: „dobrzy i miłosierni” (*chrestoi i eusplanchnoi*) i to jako przeciwwaga do wad wyliczonych w 4,31. Najlepiej co oznacza być dobrym i miłosiernym ukazuje kolejne stwierdzenie: „Wybaczajcie sobie” (*charidzomenoi heautois*). Nakaz identyczny jak w Kol 3,13, jednak przyczyna działania jest inna. W Kol wzorem do naśladowania („tak jak i” – *kathos kai*) był Pan – Jezus

²⁶ Por. H. LANGKAMMER, *List do Galatów*, 417.

²⁷ Por. A. JANKOWSKI, *Listy Więzienne Świętego Pawła*, 465.

Chrystus, w Ef jest nim Bóg: „tak jak i Bóg nam wybaczył (*echarisato*) w Chrystusie”. Wydaje się, że właśnie ta ostatnia wersja jest pełniejsza pod względem teologicznym, „bo mówi o miłości wybaczącej dwóch Osób Trójcy Świętej, co jest – jak się wydaje – podyktowane chęcią zestawienia obok siebie wszystkich trzech jako wzoru miłości, skoro w 4,30 był wspomniany Duch Święty”²⁷. Musimy więc zwrócić uwagę na kontekst uprzedni w w. 30, przerwany przez katalog wad w w. 31, bo on właśnie włącza w działania podejmowane przez chrześcijan również Ducha Świętego: „I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia”. Obustronne przebaczenie sobie wzajemnych grzechów i występków znajduje swoje uzasadnienie w działaniach podejmowanych przez wszystkie Osoby Trójcy Świętej. Zatem wzajemne przebaczenie staje się możliwe dlatego, że „Bóg nam przebaczył w Chrystusie”. Jednak nie jest to tylko możliwość, ale obowiązek w działaniach podejmowanych przez chrześcijan, wręcz żądanie stawiane przez Pawła²⁸.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na formę czasownika „przebaczył” (*echarisato*). Chodzi o czas gramatyczny aorystu (od *charidzomai*), który wskazuje na „punkt czasowy” dokonanego przez Boga przebaczenia. Może to być albo sam moment dzieła odkupienia w Chrystusie lub, co bardziej prawdopodobne ze względu na kontekst Kol 3,13, moment przyjęcia chrztu jako „aplikacji skutków odkupienia, czyli znalezienia się w Chrystusie”²⁹.

3. PRAWDZIWE PRZEBACZENIE MA BYĆ REALIZOWANE W ŻYCIU CODZIENNYM

Wszystko, co dotychczas napisaliśmy na temat przebaczenia bardzo mocno odnosiło się do konkretnych

²⁸ Por. H. SCHLIER, *Der Brief an die Epheser* (Düsseldorf 1958) 229.

²⁹ Por. A. JANKOWSKI, *Listy Więzienne Świętego Pawła*, 465.

działań podejmowanych przez Boga w historii zbawienia (por. Ga 3,18). Człowiek ma w nich udział przez sakrament chrztu (por. Kol 2,13-14), przez który jest wezwany, a przez Pawła zachęcany, do przebaczenia drugiemu na wzór Chrystusa (Kol 3,13) czy Boga Ojca (Ef 4,32). Teraz przyszedł czas na ukonkretnienie w życiu codziennym cnoty przebaczenia. Apostoł Narodów nawiązuje do tego w tekście, który w szczególnie sposób wiąże się z historią jego kontaktów ze wspólnotą w Koryncie. W nie do końca sprecyzowanych okolicznościach tajemniczy „on” (*toioutos*), znieważając Pawła, znieważył całą wspólnotę. Za to został ukarany przez Koryntian (por. 2 Kor 2,5-6). Teraz jednak Apostoł wzywa do przebaczenia: „Raczej wypada teraz wybaczyć (*charisasthai*) mu i podtrzymać go na duchu, aby nie popadł ów człowiek w rozpaczliwy smutek” (2 Kor 2,7). Widzimy zatem, jak dzieło przebaczenia jest podejmowane w konkretnych okolicznościach (zniewaga) i w konkretnym celu (uchronienie tego człowieka od dalszego pograżania się w grzechu)³⁰. Z pewnością brak przebaczenia mógłby doprowadzić owego człowieka do „rozpaczliwego smutku” (*te perissotera lype*). Czym on jednak mógłby być? Jak się wydaje, kontekst następnych wersetów może nam wyjaśnić, o jaką rzeczywistość chodzi: „Komu zaś cokolwiek wybaczyliście (*charidzesthe*), ja też [mu wybaczyłem]. Co bowiem wybaczyłem (*kecharisomai*), o ile coś miałem wybaczyć (*kecharisomai*), uczyniłem to dla was wobec Chrystusa, ażeby nie uwiódł nas szatan, którego knowania dobrze są znane” (2 Kor 2,10-11). Apostoł włączając w akcję przebaczenia autorytet Chrystusa, podaje tu powód, dla którego przebacza temu, który zawinił wobec niego³¹. W tym fragmencie rzuca się w oczy nie tylko nagromadzenie różnych form czasownika *charidzomai*, lecz również wskazanie na konsekwencje braku przebaczenia, co nawiązuje do omówionego wyżej 2 Kor 2,7.

³⁰ Por. E. DĄBROWSKI, *Listy do Koryntian*. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz (Poznań 1965) 410.

³¹ Por. H. LANGKAMMER, *Pierwszy i Drugi Listy do Koryntian*. Tłumaczenie, wstęp, komentarz (Lublin 1998) 123.

W języku grackim to końcowe zdanie brzmi następująco: *hina me pleonektethomen hypo tou satana*. Fragment ten jest na różne sposoby przekładany na język polski: „ażeby nie uwiódł nas szatan” (*Biblia Tysiąclecia; Biblia Ekumeniczna*), „by nie wykorzystał nas szatan” (*Biblia Paulistów*), „abyśmy nie zostali usidleni przez szatana (Langkammer), „ażeby szatan nie zdobył nad nami przewagi” (Dąbrowski). Bez wątpienia kierunek poszukiwań może nam wyznaczyć użyty czasownik *pleonekteo*. R. Popowski podaje następujące jego znaczenia: „zdobyć przewagę” nad kimś, „oszukiwać, podchodzić” kogoś³². Biorąc dodatkowo pod uwagę fakt, że chodzi również o związek tego czasownika z *he pleoneksia*, która oznacza „chciwość, łapczywość”, wówczas chodziłoby o takie działanie szatana, które miałyby na celu zdobycie przewagi nad człowiekiem na skutek zbyt surowego napominania go przez współbraci³³.

Apostoł Narodów wskazuje jednak nie tylko na negatywne skutki braku przebaczenia, lecz również na jego pozytywny wymiar i to w dwóch aspektach: „udzielanego” przebaczenia i „uzyskiwanego” przebaczenia. Ten ostatni wymiar dostrzegalny jest w 2 Kor 12,13. Tak kończy się przemówienie pochwalne Pawła, zwane niekiedy „mową szaleńca czy błazna” (2 Kor 11,16-12,13). Składa się ono ze wstępu (11,16-21), wypowiedzi o prezentacji pracy apostołskiej i żydowskiego pochodzenia apostoła (11,22-29), opisu przygody w Damaszku (11,30-33), opisu ekstazy i wizji (12,1-6), wypowiedzi na temat „ościenia ciała” (12,7-10) oraz zakończenia (12,11-13). W ostatniej części Paweł wyjaśnia, dlaczego obrał taki ton wypowiedzi do Koryntian. Wobec braku reakcji mieszkańców wspólnoty

³² Por. R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, 498. Podobne znaczenie czasownik ten miał również w grece klasycznej, por. *Słownik grecko-polski* (red. Z. ABRAMOWICZÓWNA) (Warszawa 1962) III, 552.

³³ Por. E. DĄBROWSKI, *Listy do Koryntian*, 410.

w Koryncie na ataki „archi-apostołów”³⁴ wobec Pawła, przyjął on ton, który nie leżał w jego naturze i zasadach pracy apostołowskiej (w. 11). W dalszej części wypowiedzi podaje kilka zasadniczych kryteriów bycia apostołem: cierpliwość, znaki, cuda oraz dowody mocy, i zauważa, że te „dowody apostołstwa okazały się pośród was” (w. 12). Żaden z tych elementów nie spowodował zaciągnięcia winy przez Pawła wobec Koryntian. Może jedynie to, jak sam zauważa, „że nie byłem wam ciężarem” (w. 13). Zrezygnował z utrzymania, do którego miał prawo (zob. Ga 6,6; por. 1 Kor 9,7-14). To zdanie się na utrzymanie przez innych jest również jakimś znakiem bycia apostołem, zatem odstępianie od tej zasady wymaga przebaczenia, o które Paweł prosi chrześcijan: „Wybaczcie (*charisasthe*) mi tę krzywdę” (2 Kor 12,13)³⁵, nawet jeśli sarkazm jego wypowiedzi jest aż nadto dobrze uchwytny.

4. PODSUMOWANIE

W różnych okolicznościach człowiek doświadcza konieczności przebaczenia drugiemu. Łatwiej jest przeprowadzić precyzyjny wykład na temat przebaczenia w listach św. Pawła, a nawet dać konkretne wskazówki co do praktykowania tej cnoty, niż ją rzeczywiście realizować. Apostoł Narodów nie tylko przedstawił przebaczenie od strony teoretycznej, teologicznej, lecz również ukazał, jak dalece przebaczenie wiąże się ze zbawczym planem Boga. Mało tego, na własnym przykładzie pokazał, jak należy podjąć dzieło przebaczenia nawet wobec tak dotkliwych zniewag jak te, które spotkały go w Koryncie (2 Kor 2,7.10).

³⁴ Grecki zwrot *ton hyperlian apostolon* z pewnością nie oznacza grona Dwunastu, wobec których Paweł zawsze zachowywał właściwą postawę szacunku, nawet jeśli podejmował polemikę z niektórymi z nich (zob. Ga 2,6-10).

³⁵ Por. H. LANGKAMMER, *Pierwszy i Drugi Listy do Koryntian*, 184.

Z naszej analizy wynika, że fundamentem przebaczenia jest udział w zbawczym dziele Chrystusa. Jest to łaskawy dar Boga. Tak została dana obietnica Abrahamowi (Ga 3,18), tak również sam Chrystus otrzymał imię, które dotąd było domeną Boga (Flp 2,9), takim też ostatecznym dopełnieniem Bożego planu zbawienia była śmierć Jezusa Chrystusa, w której zostało nam darowane wszystko (Rz 8,32). Chrześcijanin ma udział w dziele Chrystusa przez chrzest, ale również przez szczególne dary, którymi ma służyć wspólnocie Kościoła – charyzmaty (1 Kor 2,12). Wśród najważniejszych darów apostoł wylicza wiarę i cierpienie (Flp 1,29), które ma przynosić korzyść rozprzestrzenianiu się Ewangelii i rozwojowi Kościoła.

Łaska darowana wszystkim wierzącym w Chrystusa przez chrzest, który daje im udział w Jego śmierci i zmartwychwstaniu (Kol 2,13-14), owocuje udzieleniem im szczególnej łaski przebaczenia ze strony Chrystusa (Kol 3,13), choć jest to dzieło Osób Trójcy Świętej (Ef 4,30.32). Fakt ten niesie ze sobą zobowiązania dla wierzących – unikanie wad (Ef 4,31), a wypełnianie cnót (Kol 3,12; Ef 4,32). Wszystko zaś konkretyzuje się w bardzo jasnym działaniu, do którego wzywa apostoł: „Wybaczajcie sobie” (*charidzomenoi heautois*).

Prawdziwe przebaczenie realizowane w życiu codziennym polega przede wszystkim na tym, żeby być jego podmiotem, a więc po prostu przebaczać. Brak tej czynności może pozostawiać przestrzeń do działania dla szatana (2 Kor 2,7.10). Należy jednak także prosić o przebaczenie, a więc stawać się przedmiotem przebaczenia. Jesteśmy nim obdarowywani przez innych chrześcijan (2 Kor 12,13).

Riassunto

Nelle diverse circostanze di vita l'uomo ha bisogno del perdono. Però è più facile discutere sul tema del perdono, per esempio nelle lettere di san Paolo, o dare le indicazioni per praticare questa virtù piuttosto che praticarla nella vita quotidiana. San Paolo Apostolo non solo ha elaborato teo-

logicamente il tema del perdono ma anche ha indicato vari legami tra perdono e salvezza. Inoltre sull'esempio della propria vita ci ha indicato come praticare il perdono anche durante la persecuzione.

Dalle nostre ricerche emerge la convinzione che la partecipazione all'opera salvatrice di Gesù fa fondamento per il perdono. In gran parte questo è il benigno dono di Dio. In quel modo fu data la promessa ad Abramo (Gal 3,18). Alla stessa maniera anche Gesù ha ricevuto il nome che fin d'allora era „la proprietà” di Dio solo (Fil 2,9). La definitiva conclusione dell'opera divina della salvezza fu la morte di Gesù Cristo, nella quale ci erano dati tutti i doni (Rom 8,32). Il cristiano partecipa all'opera di Gesù Cristo grazie al battesimo, ma anche per i diversi doni di cui serve la Chiesa (1 Cor 2,12). Tra i doni più grandi Paolo indica la fede e la sofferenza (Fil 1,29). Tutti e due servono alla diffusione del Vangelo e allo sviluppo della Chiesa.

Tutti i credenti in Cristo hanno ricevuto la grazia tramite il battesimo che gli ha fatti partecipi nella morte e risurrezione di Cristo (Col 2,13-14). Questo porta il frutto del perdono da parte di Cristo stesso (Col 3,13), anche se in verità questa è l'opera di tutte e tre persone divine (Ef 4,30.32). La cosa naturale è che quel fatto porta l'obbligo per i cristiani – sfuggire dagli vizii (Ef 4,31) e praticare le virtù (Col 3,12; Ef 4,32). Tutto questo si concentra nel chiaro richiamo di Paolo: „Perdonatevi a vicenda” (*charidzomenoi heautois*).

Il vero perdono che si realizza nella vita quotidiana non significa che ognuno deve essere il suo soggetto, cioè che si deve perdonare, anche se questo è la cosa molto importante e la sua mancanza provoca l'intervento del satana (2 Cor 2,7.10). Ognuno deve anche chiedere il perdono e in tal modo diventare l'oggetto del perdono (essere perdonato) da parte degli altri credenti (2 Cor 12,13).

ks. Sławomir Stasiak
ul. Jana Pawła II 1
59-220 Legnica

Ks. SŁAWOMIR STASIAK, ur. 08.12.1965 r. w Dzierżoniowie, dr teologii (KUL Lublin), lic. nauk biblijnych (PIB Roma), habilitacja (PWT Wrocław). Adiunkt w Katedrze Teologii Biblijnej w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Wykłada Pismo Święte w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu i w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Legnickiej. Jest moderatorem Działa Biblijnego im. Jana Pawła II w Diecezji Legnickiej. Ostatnia publikacja: *Wywyższenie w Listach św. Pawła na tle greckiej literatury klasycznej* (Wrocław 2010) stron 444.